

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dod. „Przyjacieli Dzieci“ wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt i koszt. miesięcz. na pocztach 4500 mk., z odnosz. do domu 4536 mk., do Polski miesięcz. 10000 mk. lub 8500 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 200 marek za rządę jednolamowy. Wiersz reklamowy 800 marek. Przy dochodzeniu sądowym należy do wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na wtorek 26 czerwca 1923 r.

Nr. 138.

Sprawy polskie w sejmie pruskim.

Posel Baczewski żąda równych praw dla wszystkich mniejszości narodowych w Niemczech. — Hańba kulturalna.

Przy trzecim czytaniu etatu ministerstwa oświaty w sejmie pruskim dnia 22 go czerwca, poseł komunistyczny Scholem oświadczył: mimo że Polska gnębi Niemców „in schamlosester Weise, to Niemcy — jeżeli chcą być kulturalnymi — nie powinni tą samą monetą odplacać polskim mniejszościom w Niemczech. Polacy, Duńczycy itd. muszą otrzymać szkoły z ojczystym językiem wykładowym. Dopiero wtedy Niemcy mogą domagać się równych praw dla „swolch“ w obcych państwach.

Słowa komunisty wywarły znaczne wrażenia i po raz pierwszy słuchano komunistę z skupieniem.

O godz. 11-tej wieczorem zabrał głos poseł Baczewski. Odpowiedział nasamprzód prezydentowi ministrów p. Braunowi, że polska mniejszość narodowa wita z zadowoleniem przyznaniem p. prezesa ministrów, że germanizacja, to hańba kulturalna. „Podkreślamy“, mówił p. Baczewski, „zdanie prezesa ministrów, że większą hańbą kulturalną jest nie tylko rabowanie języka ojczystego ale domu, zagrody i ojczyzny. Pamiętajmy bowiem pruskie prawo wywłaszczenia.

Ponieważ Niemcy chcą dać polskiej mniejszości takie same szkoły, które Niemcy mają w Polsce — przynajmniej teoretycznie, poseł B. jeszcze raz musiał udowodnić, że w Polsce rzeczywiście szkoły niemie-

ckie istnieją. Proponował żeby dwóch lub trzech posłów z nim do Polski wyjechało i naocznie się o polskich gwałtach przekonało. Jeżeli i to nie wystarczy proponuje, żeby w Polsce pozamykać szkoły niemieckie i stworzyć ten sam stan rzeczy, który jest w Niemczech. Wtedy dopiero możnaby rozpocząć razem w Polsce i w Niemczech szkoły mniejszościowe otwierać. Tu szkoła, tam szkoła itd. Wspomniał o Górnym Śląsku, o Duńczycach i Serbach Łużyckich. Równe prawa dla wszystkich miejscowości narodowych! W końcu swego przemówienia oświadczył poseł B. że nie cofną się Polacy w Niemczech nawet przed strajkiem szkolnym, jeżeli na legalnej drodze swoich praw w Dziedzinie szkolnictwa nie otrzymają.

Przemówienie posła Baczewskiego wywarło znaczne wrażenie i tym czasem, zdaje się, przekonał B. niektórych, gdyż po przemówieniu oświadczoneo naszemu posłowi z rozmaitych stron, tym razem i z Dł. Demokratische Partei — że popierają żądania polskiej mniejszości: Nawet prawica zachowała się dosyć przyzwolnie, co przy omawianiu spraw polskich jest znamienne.

Mowę posła Baczewskiego podamy w następnym numerze.

Prusy Wschodnie.

(Przez „Observatora“.)

Przeciwko hrabinie Sierakowskiej.

Piszą nam:

Niesłychany artykuł gadziny kwidzyńskiej „Weichsel Zeitung“ skierowany jest przedewszystkiem przeciwko hrabinie Sierakowskiej jako przewodniczącej Polsko katolickiego Tow. Szkolnego na Powiślu. Praca hrabiny S. na polu szkolnictwa polskiego na Powiślu doprowadza hakatystów tamtejszych do pasji. Hrabina pracuje rzekomo przeciwko interesom niemieckim. Kto więc pracuje nad oświatą, kto stara się u nas o naukę języka ojczystego w szkole, ten pracuje przeciwko interesom niemieckim i zatruwa młodzież. Z cynizmem występuje krzyżacka gadzina w obronie naszej młodzieży wołając, że rozchodzi się o obronę „naszych“ najświętszych dóbr, naszej młodzieży.

Wara tobie gadzino krzyżacka od naszej młodzieży.

Pilnuj ty twojej młodzieży i bacz ażeby w Polsce za twoim przykładem nie uważano towarzystw szkolnych niemieckich jako instytucje zatruwające młodzież i przeciwdziałające interesom polskim.

Nacjonalizm niemiecki i Rosja sowiecka.

W nr. 122 „Gazety Olsztyńskiej“ pisaliśmy, że nacjonalizm niemiecki jest śmiertelnym wrogiem sowieckiej Rosji. Nacjonaliści spodziewają się jedynie, że Rosja bolszewicka stanie się katem i oprawcą Polski. Tak zresztą oczekują oni zguby bolszewizmu i powstania caratu.

W nr. 141 „Königsb. Allg. Ztg.“ pisze Dr. Seraphim, że Niemcy i Rosja należą do siebie, ale nie dzisiejsza Rosja, lecz Rosja przyszłości, o której Dostojewski powiedział prorocze słowa; „Niemcy obrali sobie zachodnią część Europy, ażeby swoje zasady w miejsce rzymskich i romańskich przeprowadzić i stać się zastępcą zachodniej Europy, a Rosję pozostawiły wschodowi. Dwa wielkie narody są powołane do zmiany oblicza Europy“.

Biada światu, gdyby się miały urzeczywistnić marzenia fantastów wschodniopruskich. Świat utonąłby po raz drugi w morzu krwi.

Sądźmy jednak, że Europa nie dopuści do tego, ażeby klika nacjonalistyczna pchnęła Europę po raz drugi w otchłań nieszczęścia.

Niemiecko rosyjskie oblicze Europy stałoby się grobem dla wszelkiej kultury i cywilizacji.

Przegląd polityczny. Polska.

Polska akcja rządowa przeciw spekulacji.

Warszawa. (AW.) W dalszym ciągu akcji rządu, zmierzającej do opanowania niższej marki polskiej, wyjechali na Górny Śląsk przedstawiciele ministerjum skarbu w celu porozumienia się z przemysłowcami węglowymi w sprawie składania przez nich w P. K. K. P. walut zagranicznych, otrzymanych za eksportowane produkty. Przedstawiciele ministerjum skarbu udali się również do Łodzi, aby ułożyć się z przemysłowcami łódzkimi, którzy zarzucają Gdańską marką polską na zakup walut zagranicznych, potrzebnych im na surowce, obniżając tem samym kurs marki polskiej.

Zażądania skarbowe przeciw spekulantom giełdowym stosowane są w dalszym ciągu. Od wczoraj popołudniu aresztowano około 50 osób, prawie wyłącznie żydów. Doraźny skutek energicznej akcji rządu dał się odczuć w notowaniu dzisiejszym dolara, za który płacono 90000 mkp.

W ostatnich dniach powołane zostały z rozporządzenia władz specjalne sądy do spraw lichwiarskich. Szerokie kompetencje tych sądów ułatwią ukracanie przestępstw lichwiarskich, gdyż sądy te będą mogły zasądzać winnych nie tylko na grzywny, lecz nawet na kilkoletnie więzienie.

W ministerjum skarbu odbyła się wczoraj konferencja z przedstawicielami banków warszawskich, na której wybrano komisję do opracowania programu

„Kulturalny“ dokument ze Szczytna.

W „Ortelsburger Zeitung“ z niedzieli dnia 24. 6. 23 znajdujemy notatkę, którą dosłownie w oryginalnym brzmieniu podajemy:

× (Der Verein ehemaliger Jäger und Schützen Ortelsburg) teilt uns mit, dass gestern folgendes Telegramm an die Reichsregierung und die preussische Staatsregierung eingesandt wurde:

Reichsregierung,

Berlin.

Preussische Staatsregierung,

Berlin.

Erheben feierlichst Einspruch gegen Mainzer Mordurteil Görge's mit der Bitte, bei Urteilsvollstreckung Ergreifung von Gegenmassnahmen, Erschiessung höchstkommandierenden französischen Generals Berliner Kontrollkommission. Verein ehem. Jäger und Schützen Ortelsburg und Umgegend.

gez. Gröning, Lumma, Kreuz.

Kreis Kriegerbund.

gez. i. V.: Dr. Friedrich.

Heimatbund.

gez. Grösskopf.

Nasuważ nam się różne myśli, po przeczytaniu tego telegramu.

Przedewszystkiem dziwnym się, że rząd republikański w Berlinie pozwolił się w ten niesłychany sposób od nacjonalistów niemieckich znieważać i prowokować. Wysłanie podobnego telegramu uważamy bowiem za zniewagę i prowokację rządu republikańskiego w Berlinie.

Telegram powyższy może wprost przyspieszyć wykonanie wyroku śmierci, wydanego przez Francuzów na nieszczęsnego ucznia nacjonalistów niemieckich. Telegram ten może popchnąć szaleńców do wybrków lub nawet zbrodni przeciwko członkom Komisji Kontrolującej, za które gorzko odpokutować może naród niemiecki. Telegram powyższy zaszkodzić może kolosalnie akcji rządu niemieckiego, który zmierza jak wiadomo do złagodzenia konfliktu i ostatecznego uregulowania kwestji reparacyjnej

Pytamy się kóż tych ludzi, tych bohaterów etapowych uważać może za patiotów?

Narodzie niemiecki, zbudź się!

Observator.

„Lojalne“ wykonywanie 113 art konst. Rzeszy wobec mniejszości duńskiej.

W „Dzien. Berl.“ czytamy:

W związku z przedstawieniem sprawy duńskiego szkolnictwa w Sejmie pruskim pisze „Neue Flensburger Zeitung“:

„Jedną jest tylko prosta droga dla stwierdzenia stanu faktycznego po stronie niemieckiej jak i po stronie duńskiej: statystyka i przekonanie się naoczne.“

Dalej czytamy:

„Gdyby p. Braun raz mógł się przyjrzeć, jak przedstawiają się stosunki po obu stronach granicy?“

Wówczas na południe od granicy po stronie duńskiej mniejszości narodowej ujrzał by tylko jedną publiczną szkołę, co nawet w przybliżeniu nie odpowiada uprawnionym żądaniom. W Szlezwigu północnym natomiast ujrzał by następujący stan szkolnictwa który podaje Holger Andersen w „Nationaltidende“ w odpowiedzi p. Braunowi.

Hadersleben (miasto) 37 proc. głosów niemieckich. Na 9 szkół — 2 niemieckie publiczne szkoły powszechne, 8 i 9 klas, i jedna szkoła średnia 4-klasowa.

Apenrade (miasto, 52 proc. głosów niemieckich), 14 klas z językiem wykładowym niemieckim i jedna niemiecka szkoła prywatna.

Sonderburg (miasto, 50 głosów niemieckich), 24 klasy niemieckie.

Tondern (miasto, 73 proc. głosów niemieckich) 15 klas z językiem wykładowym niemieckim i niemiecka Alexandrinenschule (obecnie staje się szkołą niemiecką).

Zato w Niemczech we Flensburgu (miasto, 28 proc. głosów duńskich), na 26 szkół jest wyraźnie jedna jedyna duńska szkoła publiczna, a pozostałe prywatna realna szkoła ludowa.

Tyle co do miast. Na wsi po stronie niemieckiej niema ani jednej szkoły duńskiej. W Danii w okręgu Apenrade jest: 5 klas, 124 dzieci, w okręgu Tondern: 11 klas, 418 uczniów. Poza tem okręg Hoyer: 4 klasy; okręg Logumkloster: 3 klasy.

Wymowa tych danych jest chyba wystarczająca!

Czytajcie i rozpowszechniajcie
„Gazetę Olsztyńską“!

działalności komisji dewizowej, mającej ustalać ograniczenia w obrocie walutowym.

Tekst noty polskiej do Niemiec.

Warszawa. (PAT). Z polecenia rządu polskiego chargé d'affaire polski w Berlinie przesłał do ministra spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej, Rosenberga, następującą notę:

Pozwalam sobie zwrócić uwagę W. Exelencji na oświadczenie pruskiego prez. min. p. Brauna, wygłoszone podczas posiedzenia parlamentu pruskiego w dniu 9 bm. Prez. min. Braun zaatakował Polskę w swym przemówieniu w sposób gwałtowny. Oświadczył on, iż Polska, uzyskawszy swą niepodległość dzięki krwi przelanej przez inne narody, dała dowody obecnie takiego braku nietolerancji względem innych narodowości, iż w konsekwencji straciła wszelkie prawo do skarg ze swej strony. Polska wydarła mniejszościom narodowym nie tylko ich Ojczyznę, lecz i ich język. Wiadomym jest jednak z faktów historycznych, iż Polska w ciągu wieków wyróżniała się zawsze tolerancją, którą zaskarbiła sobie szczerze przywiązanie wszystkich swych obywateli. Rząd polski został wierny tym hasłom sprawiedliwości i doskonałej równości względem wszystkich swych obywateli, jakiegokolwiek byłoby narodowości, wyznania lub przekonań politycznych. Z polecenia mego rządu mam zaszczyt zaprotestować w sposób jak najbardziej stanowczy przeciwko denuncjacji publicznym i urzędowym najwyższego urzędnika pruskiego, które są najlepszym dowodem wrogości usposobienia do Polski. Że chce pan przyjąć, panie ministrze wyrazi mego prawdziwego poważania, Jackowski.

Rząd polski opanował sytuację walutową.

Warszawa. (AW.) 22. 6. Minister skarbu wydał rozporządzenie, otwierające notowania giełdy walutowej w Warszawie w dniu dzisiejszym. Otwarcie giełd prowincjonalnych należy oczekiwać za kilka dni. Przywrócenie obrotów walutowych w giełdach wywołane zostało powodzeniem akcji ministerjum skarbu, mającej na celu powstrzymanie spadku marki polskiej i sparaliżowanie spekulacji na giełdzie. W ten sposób rząd opanował sytuację giełdową która rokuję nadal trwałość.

Zwrot dzwonów polskich z Rosji.

Warszawa. (APT). W d. 19 bm. przybyło do Warszawy 12 wagonów z ładunkiem 1 900 dzwonów, wywiezionych z Polski do Rosji. Dzwony te zostały zwrócone na mocy 11 art. traktatu ryskiego.

Polska Dyrekcja Kolejowa pozostaje w Gdańsku.

Gdańsk. Jak dowiadujemy się, wczoraj podpisany został na konferencji między zastępcą komisarza p. Morawskim i radcą Lallickim, jako reprezentantami rządu polskiego, a p. prezydentem Sahnem jako reprezentantem Gdańska protokół w sprawie siedziby polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku.

W myśl tego protokołu decyzja Wysokiego Komisarza (w której, jak wiadomo, odmówione zostało Polsce prawo utrzymywania w Gdańsku polskiej dyrekcji kolejowej w obecnym zakresie terytorjalnym i rzeczowym) uznana została za nieobowiązującą.

Dyrekcja kolejowa pozostaje tedy w Gdańsku, przyczem rzeczoznawcy obu stron mają do 30 grudnia uzgodnić gospodarcze i techniczne szczegóły urzędowania dyrekcji w ten sposób, iżby bez naruszenia organizacji i sprawności uniknąć zbytecznego gospodarczego obciążenia Wolnego Miasta z tego powodu, że dyrekcja administruje znaczną ilością linii kolejowych, leżących poza obszarem Wolnego Miasta.

HELENA MNISZEK.

49

TRĘDOWA

Powieść — Tom II.

(Ciąg dalszy)

— Ona ma jeszcze inne zalety. Ona potrafi nosić moje nazwisko i mój tytuł, będzie dobrym typem wielkiej pani. Stanie się również dobrą matką naszego rodu, nie zawiedzie nas w swej godności. Mój miliony nie zaślepią jej, gdyż jest delikatna i inteligentna. Dla was ona może być niepożądanym intruzem, dla mnie jest wybraną jedyną kobietą i wymagam, abyście ją przyjęli z należnym uznaniem. Przerwanie być dla was panną Rudecką, a będzie Waldemarową Michorowską, ordynatową głębowicką i waszą krewną.

Pani Idalja parsknęła przykrym śmiechem.

— Rudecka naszą krewną? Nie, to więcej, niż śmieszne, to jest obraźliwe!

— Dlaczego? — spytał Waldemar spokojnie.

— Jaki! Ty się o to pytasz? Doprawdy, nie myślałam, że potrafisz się tak po studencku zakochać.

— Powiedz lepiej, ciociu, po gminnemu, boś to miała na myśli. W naszych pojęciach tylko prostakom wolno mieć uczucia. Rozumiałbym wasze oburzenie gdyby panna Rudecka była osobą nie z towarzystwa.

— Bo i nie jest nią — przerwała pani Idalja.

— Ach tak? Ciekawym, jakie jeszcze zarzuty spadną na moją narzeczoną, bo syplą się już jaskrawe, na jakie odpowiedzi niema.

Hrabia Morykoni potarł dłoń i dłoń i wysepleniał: — Jest odpowiedź: niepewny ród. W prawdziwie dobrych rodach niema tego nazwiska. To coś nowego. O Rudeckich nikt z nas nie słyszał.

Waldemar spojrzął na hrabiego przelotnie.

— Bo my, zamknięci w naszych kołach rodowych,

Niemcy.

Uroczyste przyjęcie floty polskiej w Rydze.

Ryga. Łotewski minister wojny podejmował we wtorek oficerów, bawiących tu eskadry polskiej śniadaniem wydanym w klubie oficerskim. W środę odbyło się śniadanie, wydane przez posła polskiego, p. Jodko. W śniadaniu brali udział wszyscy ataches akredytowani w Rydze oraz generalicja łotewska. Poseł Jodko wniósł toast na cześć prezydenta republiki łotewskiej, zaś poseł łotewski Nuksa toastował na cześć prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Poseł Jodko wygłosił następnie dłuższe przemówienie na temat przyjaźni polsko-łotewskiej, na którą odpowiedział zastępca szefa generalnego armii łotewskiej, Ramat, zaznaczając, że armia łotewska zawsze odczuwała najgoręcej znaczenie tej przyjaźni.

Podwyższenie pożyczki przymusowej.

Berlin. (AW.) Na ostatnim posiedzeniu Reichstagu doszło do kompromisu w sprawie zabezpieczenia aprowizacji oraz w sprawie pożyczki przymusowej. Na zasadzie tego kompromisu pożyczka przymusowa ma być ściągnięta w ten sposób, że da wynik sześciokrotnie wyższy od preliminowanego. Połowa tych sum ma być wpłacona do 1 sierpnia rb. druga połowa — do 2 stycznia 1924 roku. Rząd ma otrzymać w ten sposób środki, dzięki którym będzie mógł zakupić milion ton zboża chlebowego, celem zabezpieczenia aprowizacji i poświadczenia chleba. Do kompromisu tego przystąpili zarówno nacjonałści, jak socjaliści. Reichstag odroczył się do 2 lipca.

Prasa niemiecka o zarządzeniach Grabskiego.

Berlin, 22. 6. (AW.) Energiczne zarządzenie polskiego ministra skarbu odbyło się w tutejszej prasie niemieckiej głośnie echem. Echo to zaopatrzone jest najrozmaitszymi zastrzeżeniami co do skuteczności zarządzeń. Jest wyrazem niekłamanej podziwu i zazdrości dla niezwyklej energii rządu polskiego. „Vossische Zeitung“ pisze: Zarządzenia ministra Grabskiego są najostrzejsze ze wszystkich, jakie zostały wydane w czasach powojennych przeciw spekulacji. Nawet daleko ostrzejsze od systemu Raszyina w Czechosłowacji. Zarządzenia te są dowodem silnej woli rządu polskiego do oczyszczenia żelazną miotłą sto sunków finansowych państwa i niezaniebania niczego dla ratowania zagrożonej waluty. Również w Niemczech toczą się obecnie narady w celu zapobieżenia spekulacji walutowej, lecz narady te stoją w pewnym przeciwieństwie do metody polskiej. W Warszawie nastąpiła wielka porywczność, lecz równocześnie bezwzględna surowość i energia, podczas gdy w Berlinie gruntowność przygotowania, ale zatem brak wszelkiej energii. Polska polityka finansowa i walutowa zapewne nie jest wzorową i nie pochwalamy jej i nie zwalczamy, lecz same narady nie pożąją kresu nie domaganiom walutowym. „B. Z. Am Mittag“ pisze: Bez kwestii w Niemczech zamiary nie są gorsze, lecz energia wykonania jest całkiem minimalna. W Polsce cicho i prędko zdecydowano się na bardzo radykalny krok, u nas natomiast rozważania trwają 2 tygodnie. Mające nastąpić zarządzenia przedkłada się przed ich wejściem w życie różnym zainteresowanym do zaopiniowania, dając im w ten sposób możność do wydania takich dyspozycji, że zamierzone skutki są zgóry paraliżowane.

nie znamy bardzo wielu kółek w społeczeństwie, które jednak istnieją. Rodzina Rudeckich jest znaną i szanowaną w Królestwie. Najlepiej was objaśni i przekona Niesiecki. Ja mam już dosyć tej rozmowy bezcelowej. Spytam tylko, czym się różni panna Rudecka od naszych panien? Chyba wytwornością, no i urodą. Nie każda może się taką poszczycić.

— Uroda, uroda! — syknęła pani Idalja — przywilej tych wieśniaczek... w naszej sferze ma znaczenie poślednie.

Waldemar rezimiał się.

— Wolne żarty, kochana ciociu! ale nie mnie brać na nie. Panna Rudecka poza urodą ma wszystko, co obowiązuje nasze towarzystwo. Jest zbyt, utalentowana, obce języki posiada wyborne, umie prowadzić lekką salonową rozmowę, jak i poważną. Potrafi do wzięcia żartować, ładnie siadać do karety, nawet elegancko obchodzić się z trenem, czego dala dowód w kostiumie. Wymieniam wszystko, czego brak w niej mógłby was razić.

Książę Franciszek skrzywił się.

— Daje pan przykłady dziecinne. Dobre to dla panny Rudeckiej, lecz nie dla ordynatowej Michorowskiej, która mogłaby być pierwszą damą w kraju.

— Bądźcie pewni, że nie zrobi zawodu i zakasuje niejedną dzisiejszą gwiazdę salonów.

Pani Elżonowska dodała z ironią:

— Szczególnie z temi rękoma i ruchami. C'est plus que ridicule!

Wszyscy spojrzeli na baronową z pewnym zdziwieniem.

Twarz jej była śmieszna z gniewu. Waldemar uważnie popatrzał na nią.

— Z rękoma? To coś nowego! A jakież ona ma ręce?...

— W każdym razie nie dla nas — odrzekła dumnie baronowa.

Wiracila się młoda księżna!

— Nie unoś się Idalko, bo zaczynasz być nie

Charakterystyczne wynurzenia saskiego prezydenta ministrów.

Berlin, (AW.) 22. 6. Jak donosi „Der Tag“ z Drezna saski prezydent ministrów dr. Zeigner wygłosił w tych dniach mowę na temat sytuacji politycznej w Niemczech i Saksonji. Dr. Zeigner oświadczył, że reichswerer od samego początku swego istnienia nie była podporą republiki. Ze strony przemysłu dostarczono organizacjom z rzekomych celem obrony przeciw zatargom zagranicznym ogromnych środków pieniężnych. W rzeczywistości organizacje te były przeznaczone do wystąpień wewnętrznie politycznych. Jedynymi obrońcami republiki są masy robotnicze. Tillingier jeden z morderców Erzbergera otrzymał 300 tysięcy marek ze środków państwowych. Największe niebezpieczeństwo zbrojnej rozprawy z zagranicą istniało w kwietniu i maju. Zostało ono wprawdzie usunięte lecz nadal istnieje niebezpieczeństwo zbrojnej rozprawy wewnętrznej. O tych rzeczach będzie można powiedzieć za chwilę, gdy zostaną otwarte archiwa. Jest już największy czas zaniechać pasywniej rezystencji i bezwarunkowo przystąpić do rokowań. Wkrótce grożą największe niebezpieczeństwa, gdyż niebawem stanie przeciw masom robotniczym uzbrojona od stóp do głów reakcja. Wybuch nastąpi w chwili, gdy Cuno stanie wobec nowego Wersalu i ustąpi. Wielkie części Niemiec pójdą własnymi drogami. Cuno dziś jeszcze jest u steru, lecz już dwukrotnie podawał się do dymisji. Polityka jego zbankrutowała. Walkę rozpocznie obóz burżuazyjny wszelką bronią: trucizną, sztylblem i ręcznymi granatami. Bynajmniej nie przypadkowo giną w reichswerze ogromne zapasy broni. Walka idzie o egzystencję i zabezpieczenie republiki.

Stinnes pod sądem Komisji śledczej parlamentu Rzeszy.

Berlin, 22. 6. (PAT). W komisji śledczej parlamentu Rzeszy rozpoczęło się przesłuchiwanie dwóch przedstawicieli koncernu Stinnesa: generalnego dyrektora Minoux i Stinnesa junior. Niedawno bowiem socjaliści podnieśli w komisji przeciw Stinnesowi zarzut, że nabywał poza giełdą w różnych bankach dewizy w wielkich ilościach, przyczyniając się temsamem do obniżenia marki niemieckiej. Koncernu Stinnesa tłumaczy się tem, że dewizy tych potrzebował na zapłacenie węgla angielskiego i amerykańskiego, zakupionego na potrzeby floty i kolei.

Berlin, 22. 6. (AW). Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentarnej komisji śledczej w sprawie nowego spadku waluty niemieckiej, uczyniono odpowiedzialnym głównie Stinnesa, a przede wszystkim jego generalnego dyrektora Minoux oraz syna Stinnesa, kierownika filii koncernu w Hamburgu. Korespondencja „Der deutsche Handelsdienst“ donosi w tej sprawie, że firma Stinnesa pożyczyla Rzeszy niemieckiej w kwietniu około 500 000 funtów szterlingów celem zakupu węgla dla kolei Rzeszy i marynarki niemieckiej. Ten kredyt udzielony przez Stinnesa Rzeszy niemieckiej jest przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia wymienionej komisji. Na początku zeznał generalnego dyrektora koncernu Stinnesa uwidocznilo się, że ogólne zapotrzebowanie Stinnesa w czasie od 1-go stycznia do 31-go maja wynosiło 2 220 000 lit. szt., które to pieniądze przeznaczone były na zakup węgla dla kolei i floty Rzeszy niemieckiej.

Akeja rządu niemieckiego w sprawach walutowych.

Berlin. (AW.) Narady rządu Rzeszy co do zarzą-

sprawiedliwą Ręce panny Rudeckiej są ładne, niałe, drobne, zupełnie arystokratyczne, ruchy wytworne i dystygowane. Przeczyć nie można.

Waldemar z szatańskim uśmiechem rzekł wolno, jakby się obrażając:

— Ach, co do rąk, bądźcie spokojni! Z natury są ładne, a gdy je wybrylantuję, wówczas mogą się schować rozmaite łapki magnackie, niezawsze odpowiedzialną pochodzeniu.

— Żartujesz sobie z nas, Waldemarze — przemówiła starsza księżna z urazą.

— Nie, odpowiedziałem tylko na uczyniony mej przyszłej żonie zarzut.

— Zawczasem pan zaczyna tytułować pannę Rudecką — odezwał się z ironią hrabia Morykoni.

— Powtarzam, moją żoną zostanie panna Stefanja Rudecka. Proszę, abyście mi państwo uwierzyli i przestali mnie dręczyć, gdyż to do niczego nie doprowadzi.

Głos Waldemara zagrzmiał i umilkł.

Głucha cisza zalegała salę.

Ordynat wstał, wyprostował się i, minawszy półkole rodzinne, wolno poszedł w głąb salonu, przeglądając obrazy.

Starsza księżna powiodła za nim przestraszonym wzrokiem i poprawiła się na fotelu, mniąc koronkową chusteczkę. Książę Franciszek chrząkał znacząco. Waldemar najwyraźniej dał im do zrozumienia, że posiedzenie uważa za skończone. Wszyscy te odczuli. Po długich porozumiewawczych spojrzaniach i lekkim wzruszeniu ramion przez panią Idalję i hrabinę Morykoniową, rozległ się drżący, niepewny głos starszej księżnej:

— Czy to ostatnie twoje słowo, Waldemarze?

— Tak. Tego, co powiedziałem, nie zmienię.

Księżna była zgnębiona. Słowa wnuka przeraziły ją. Szukała jeszcze ratunku.

Blagający, rozpaczliwy wzrok rzuciła na pana Macieja, jakby wzywając jego pomocy.

dzeń, celem zwalczania deprecjonowania waluty, trwały dziś nadal i podobno zbliżają się ku końcowi. Projektuje się, mianowicie, zupełny zakaz wolnego handlu dewizami. Dotyczące postanowienia karne, mają być wzorowane na istniejących w Czechosłowacji. Kanclerz Rzeszy w ciągu dnia miał zakomunikować przywódcom stronnictw parlamentarnych projektowane zarządzenia, których publikacja ma nastąpić w sobotę, a najpóźniej w poniedziałek.

Układów niemiecko-francuskich niema.

Berlin. (AW) Niemieckie sfery urzędowe demontują kategorię podaną przez „Daily Telegraph” wiadomość, jakoby w najbliższych dniach miały zostać wdrożone rokowania niemiecko-francuskie.

Francja.

Odpowiedź francuska na zapytania angielskie.

Berlin. (AW) Według informacji „Petit Parisien”, treść odpowiedzi rządu francuskiego na zapytania angielskie, zmierzające do likwidacji konfliktu niemiecko-francuskiego, będzie następująca: Francja stwierdza, że nie widzi możliwości zmniejszenia strefy okupacyjnej. Metody okupacyjne zmieniają się indywidualnie z chwilą, gdy rząd Rzeszy unieważni wszystkie swoje rozporządzenia w przedmiocie pasywnej rezytacji, wstrzyma udzielenie kredytów przemysłowi westfalskiemu, spowoduje urzędników i robotników państwowych do podjęcia pracy i służby. Całkowita ewakuacja Zagłębia Rury będzie mogła być wzięta pod rozważenie po wypełnieniu ze strony Niemiec wszystkich swoich zobowiązań reparacyjnych. Szczególnie Essen i inne główne centra w każdym razie zostaną zajęte aż do całkowitego wypełnienia tych zobowiązań. Ewakuacja będzie mogła nastąpić strefami w miarę spłat niemieckich. „Petit Parisien” jest zdania, że pertraktacje angielsko-francuskie długo jeszcze mogą się przeciągać, a ukończenie ich przyspieszyć może jedynie kapitulacja Niemiec.

Anglia.

Anglia i Sowiety.

Berlin. (AW) Jak donoszą z Moskwy, Czicherin przesłał lordowi Curzonowi depechę, w której z zadowoleniem stwierdza, że ustępstwa sowieckie stanowią dla rządu brytyjskiego dostateczną podstawę porozumienia, czyniąc jednak równocześnie cały szereg zastrzeżeń, dotyczących naprzykład takiej redakcji obustronnych przyrzeczeń niemieszania się do swoich spraw, która by zniewalała rząd brytyjski nietylko do odmówienia poparcia jakimkolwiek organizacjom emigrantów rosyjskich, wrogich sowietom, lecz wogóle wszelkim planom interwencyjnym, wychodzącym z jakiegokolwiek strony do czego ze swej strony zobowiązałby się również rząd sowiecki. Co do kwestii personelu sowieckich misyj dyplomatycznych rząd sowiecki zmuszony jest odmówić jakichkolwiek przyrzeczeń, nie domagając się ich także od Anglii.

Bułgaria.

Bułgaria ma kłopot ze swą placówką dyplomatyczną w Pradze.

Praga. „Venkov” zaprzecza wiadomościom, jakoby rząd bułgarski zażądał wydania przedstawiciela dawnego rządu bułgarskiego w Pradze, Daskalowa. Rząd czesko-słowacki nie uczyniłby zadość temu żądaniu, ponieważ uznaje prawo azylu „Lidovy Noviny” donoszą dalej, iż Daskalow jest zdecydowany nie oddać biura i urzędu w ręce nowego przedstawiciela rządu bułgarskiego. Ponieważ gmach poselstwa bułgarskiego jest eksterytorjalny, przeto będzie sprowadzona zapewne żandarmeria bułgarska, aby zmusić Daskalowa do opuszczenia swego stanowiska. Były minister bułgarski Obow po zamachu stanu uciekł z Bułgarii i zamieszkał w Pradze w Hotelu Koburg.

Położenie w Bułgarii.

Sofja. (PAT) Bułg. ag. tel. zaprzecza doniesieniom z Białogrodu, jakoby komitet wydał proklamację do narodu bułgarskiego, zapowiadając, iż poprzez rząd obecny tylko w tym wypadku, jeżeli tenże zaspokoi aspiracje narodu bułgarskiego. Taksamo zaprzecza bułg. ag. tel. temu, co oświadczył w rozmowie z przedstawicielem „Voss. Ztg.” były prez. min. Radosławow, mianowicie jakby obecny prez. min. Cankow, miał być przyjacielem być króla, a brat Cankowa jakoby miał należeć do partii komunistycznej.

Sofja. (PAT) Prez. min. Cankow, przyjął przed stawicieli prasy bułgarskiej. Wskazał on, iż prasa serbska w myśleniu świetle przedstawia zmianę w Bułgarii, gdyż nowy rząd zamierza wykonać wszystkie postanowienia traktatu w Neuilly. W przewrocie i obaleniu gabinetu Stambolijskiego organizacje macedońskie nie brały żadnego udziału. Nowy rząd pragnie zapewnić krajowi rozwój gospodarczy i społeczny.

KRONIKA.

Olsztyn, 25 czerwca 1923.

Kalendarz na wtorek: Jana i Pawła.

Wschód słońca o godz. 3.54; zachód o g. 8.15.

Z Warmii.

* Olsztyn. Od poniedziałku 25 czerwca podrożeje znowu chleb. Dwufuntowy chleb kosztować będzie

Najwyższy czas

Odnowić przedpłatę na lipiec.

Kto się z zapisaniem opóźnił, powinien wypełnić załączony na ostatniej stronie kwit i oddać faktowy z pieniądźmi na poczte lub przynieść do ekspedycji. Tylko wtenczas w dostawie gazety nie nastąpi.

1300 marek, a czterofuntowy chleb 2600 marek.

— **Przyczyny chłodów.** Po chłodnym maju czerwiec bynajmniej nie daje powodu do nadziei, iż temperatura się podwyższy i pogoda ustali na dłużej. Według doniesień obserwatorium berlińskiego tudzież z innych meteorologicznych, powodem ochłodzenia się temperatury jest ta okoliczność że w Islandji i Szkocji północnej panuje od szeregu tygodni wysokie ciśnienie, któremu zawdzięczamy nasze stałe wiatry północno zachodnie. Wiatry te są zazwyczaj w początkach czerwca dość chłodne, a szczególnie zimne są w roku bieżącym, ponieważ u zachodnich brzegów Grenlandji i Islandji przepływają w kierunku ku południowi olbrzymie góry lodowe, które tonieją w bardzo wolnym tempie, gdyż brak im ciepłych wiatrów z Europy południowej. Dopóki więc lody te nie zmienią kierunku i nie odpłyną dalej od Europy, albo też nie powieje ciepły wiatr południowy, niema nadziei na normalne ciepło letnie.

— **Poszukuje się żony oraz 4 dzieci po ś.p. Janie Skowronku p. plutonowego 50 p. strz. kres. syna Konrada urodzonego 1892 w St. Budkowiech pow. Opole G. Śląsk, zmarłego dnia 1. 10. 20. w szpitalu wojskowym w Kościanach. Zgłoszenia należy nadsyłać do Wicekonsulatu R. P. w Olsztynie.**

* **Gutsztat.** 19 bm. aresztowano 22 letniego mularza Lehmana z Liewenberg. Aresztowany ukrywał się od kilku miesięcy w okolicy Kwicza, Nistembargu i Szwegów. Żył on się masłem, jajami i mięsem, które kradł w nocy okolicznym gospodarzom. W jego eleganckiej torbie podróżnej znaleziono narzędzia włamywacze i parę butów sportowych. Gdy go aresztowano krzyknął gniewnie: „Musiał mnie też osła, djabeł zaprowadzić do Gutsztatu.

* **Gietrzwałd.** W niedzielę 24 czerwca odbyło się przy licznych udziałach członków i kilku starszych gości zebranie tutejszego Towarzystwa Młodzieży. Po zagajeniu przez przewodniczącego odśpiewano wesołą pieśń „Ospaly i gnuśny”. Wykład obszerny o Mickiewiczu wygłosił gość z Olsztyna. Z wielkim zainteresowaniem słuchali go słuchacze i przy końcu darzyli hucznymi oklaskami.

W wolnych głosach przemówił w pięknych i do serca idących słowach prezes towarzystwa pan Bem, nawołując młodzież do zgody, jedności i pielęgnowania ojczystej mowy i pieśni polskiej tak kościelnej jak i świeckiej.

Deklamacja panny Rykowskiej, panny Z. i wesoły monolog o gorzałeczce i Michałku wygłoszony dowcipnie przez p. K. wywołały wesołość na sali. Do towarzystwa przystąpiło 4 nowych członków. Po załatwieniu różnych formalności bawiono się ochocznie i wesoło, a przyzwicie do wieczoru.

* **Biskupiec.** W niedzielę dnia 24. czerwca br. odbyło się przy bardzo poważnej liczbie członków oraz starszej generacji Zebranie Tow. Mł. w mieszkaniu p. Kujawy w Stryjewie. Zebranie zagał w pięknych słowach prezes towarzystwa. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania nastąpiły bardzo treściwe wygłoszone deklamacje przez panny Fs. Titzówną i Lucję Wszkowską. Poczem kilka przemówień gości zamiejscowych. Odśpiewaniem pieśni „Nie odpuszczaj nas” zakończono zebranie, a młodzież bawiła się ochocznie w różne gry towarzyskie, aż do wieczora.

* **Piński.** Będąc w brata na goście idąc z bratem przez pole. Naraz brat zauważył brak kawała drzewa, które leżało w jego lesie. Idąc śladem przyszliśmy na podwórzu jednego z sąsiednich gospodarzy gdzie znaleźliśmy skradzione drzewo. Smutne to że w dzisiejszych czasach jeden gospodarz drugiemu krajuje.

* **Orzechowo.** Na niedzielny odpust św. Jana przybyło dużo ofiar z sąsiednich wiosek. Polskie kazanie na cmentarzu wygłosił ks. proboszcz Osiński. W kościele kazal po niemiecku dziekan Weichsel z Olsztyna. Poraz pierwszy śpiewano podczas sumy po niemiecku, a tylko przy procesji i po sumie śpiewano po polsku. Jest to smutny objaw że i w naszym kościele zmniejsza się polskie nabożeństwo.

Z Mazur.

* **Wielbark.** Przed kilku dniami pisaliśmy o znalezieniu trupa 18 letniego syna gospodarza Dussela z Piwnic. D. był razem ze swoją kochanką przeszedł niedzielę na zabawie w Piwnicach gdzie pił bardzo dużo. Pędąc w stanie pijanym mniemał, że kochanka jest mu niewierna, i nosił się z myślą popełnienia samobójstwa. Kupiwszy sobie rewolwer wyszedł razem ze swym przyjacielem na szosę prowadzącą z Wielbarku do Piwnic i podczas gdy przyjaciel położył się w trawie przy szosie by nieco odpocząć przeszedł Dussela kilka kroków dalej, i położył kres swemu życiu przez zastrzelenie. Gdy przyjaciel pobiegł do ciężko ranionego usłyszał już tylko kilka słów poze

gnałych do kochanki. Natychmiast powiadomiono o wypadku rodziców, którzy znaleźli syna już jako trupa.

Z drugiej części Prus Wschodnich.

* **Freimarkt.** W nocy 15 na 16 bm. skradziono gospodarzowi Langhalsowi stąd 3 świnię wartości przeszło milion marek. Żandarm Hohmann szedł śladem złodzieja, który prowadził do Raunowa, gdzie w stodole rzeźnika Rispela znalazł skradzione świnię. N. kupił je rzekomo od pewnego człowieka, który się nazywał August, i którego poznał swego czasu w Lieperku.

Rozmaitości.

Marszałkowie Francji.

Jednym ze skutków ostatniej wojny było też, jak wiadomo, przywrócenie tytułu marszałka Francji, którego wprowadzie nie zniesiono, lecz zaniechano od czasu klęski, poniesionej przez Francję w wojnie z Prusami w 1870 r.

Nie było więc potrzeby uchwalać go ponownie, gdy zwycięzca w pierwszej bitwie nad Marną, generał Joffre, natchnął serca francuzów otucha, podniósł ducha narodu. Dnia 26 grudnia 1916 r. Joffre otrzymał buławę marszałkowską, stając się 327-yim marszałkiem Francji, z których pierwszym był w 1185 r. „Alberyk Klemens I, pan na Metz”.

Dnia 6 sierpnia 1918 r. wódz naczelny armii sprzymierzonych, Foch, staje się także marszałkiem, a dnia 21 listopada 1918 r. buławę marszałkowską otrzymuje obrońca Verdun, generał Pétain, którego wojna zastała w stopniu podpułkownika.

Po długich następnych dyskusjach w komisjach parlamentarnych, co do najwyższej liczby wahały się od sześciu do dwunastu — zgodzono się na sześciu i dnia 19 lutego 1921 r. uzupełniono tę listę przez mianowanie marszałkami generałów: Fayolle, Franchet d'Espèrey i Lyauty.

Pozatem, dodatkowo, otrzymali pośmiertne tytuły marszałków generałowie: Gallieni, dnia 21 kwietnia 1921 r. i generał Maunoury, dnia 29 marca 1923 r.

Myśli i zdania.

Lubimy tych, którzy nas podziwiają, lecz nie zawżę lubimy tych, których podziwiamy.

Bez przeciwności człowiek nie wie, czy jest uczynnym, czy nie.

Ruch towarzystw.

Olsztyn. (Baczność!) Tow. Młodzieży Polskiej w Olsztynie. W poniedziałek 25 czerwca o godzinie 7-mej wieczorem odbędzie się pogadanka członków na małej salce w hotelu International. Przybycie wszystkich członków konieczne, gdyż będą omawiane ważne sprawy. Zarząd.

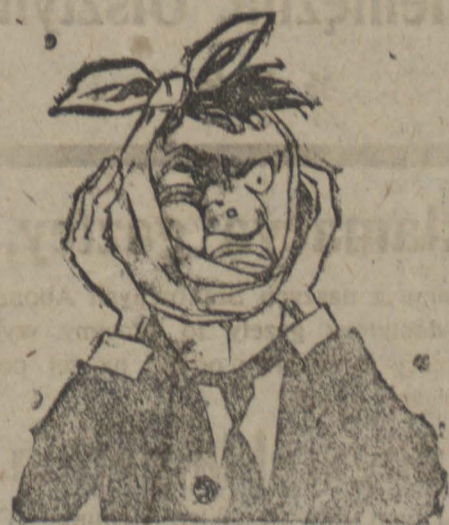
Gietrzwałd. Lekcja śpiewu kościelnego członków Towarzystwa Młodzieży odbędzie się w czwartek 28 czerwca o godzinie 8-mej w domu pana Fiutaka. Świętem obowiązkiem członków jest przybyć na lekcję śpiewu. Zarząd.

Szczecin. Plenarne Zebranie Z. P. w Niemczech odzianiu Szczecińskiego odbędzie się w niedzielę dnia 1-go lipca popołudniu o godz. 4. w lokalu pana Schreiber Bismarkstr 23. Zarząd.

Rynek pieniężny.

Placono dnia 23. czerwca:

za 100 marek polskich	128,—	mr. niem.
za 1 dolar amerykański	121196,—	„ „
za 1 gulden holenderski	47481,—	„ „
za 1 funt szterlingów ang.	658600,—	„ „
za 1 frank szwajcarski	21745,—	„ „
za 1 frank francuski	7506,—	„ „
za 1 lir włoski	5458,—	„ „
za 1 koronę czeskosłowacką	3640,—	„ „
za 100 koron austriackich	170,—	„ „



Rabusz ukarany, czyli Polak, który zamiast „Gazety Olsztyńskiej” sięga po własność niemiecką, czyli zapisuje gazety niemieckie. Siódme — nie kradnij!

Redaktor: Seweryn Pieniężny. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

Zamówienie „Gazety” na luty.

Ich bestelle hiermit für den Monat Juli 1923
die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 4536 Mk.
Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 4536 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

BANK LUDOWY

E. G. m. u. H.
w OLSZTYNIE

placi od depozytów:

za wypow. rocznem . . .	20 %
„ „ półrocznem . . .	17 %
„ „ kwartalnym . . .	15 %
„ „ dziennem . . .	12 %

Zarząd.

Steffen. Malewski. Żurawski.

Owczą wełnę

wymieniam na towar po najwyższych
cenach dziennych
Mulczyński, Wartembork.

GROMNICE

poleca

Księg. J. Pięniężnej, Olsztyn.

Polecam następujące książki:

Brewiarzyk Tercyarski

Kwiat Seraficki

Kwiatek Tercyarski

Książeczka św. Antoniego
z Padwy

Książeczka do M. B. Bolesnej

J. Pięniężna, Olsztyn

Reklamacya gaztey.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów
listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić
zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie,
na której zapisano gazetę:

Zeitungsreklamation.

Nr. _____ von mir bestellten Zeitung „Gazeta
Olsztyńska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten
und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben,

(Imię i nazwisko)

(Miejscowość)

(Ulice i nr.):

Na przyjęcie do I. Komunii św.

polecamy

książeczki do nabożeństwa (polskie i niemieckie
rózańce, szkaplerze, łańcuszki,
medaliki i świece

po cenach przystępnych.

Księg. Gaz. Olsztyńskiej.

Kółko rolnicze

urządza w niedzielę, dnia 1 lipca
br. po południu o godz. 4-tej u p.
Żuchowskiego

w Trzećianie

zabawę z tańcami.

W razie pogody wycieczka do lasku
p. Sadowskiego. Członków oraz gości za-
prasza uprzejmie Zarząd.

Poszukuję

dzierżawy gospodarstwa

w wielkości 45-50 morgów pod dogodniami wa-
runkami.

Zgłoszenia proszę nadesłać pod lit. 303 do Ga-
zety Olsztyńskiej.

USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIĘGARNIA J. PIĘNIĘŻNEJ w OLSZTYNIE.

Ks. W. Barczewski.

Kiermasy na Warmji

Wydanie 4 te, znacznie rozsze-
rzone, wyszło z druku.

Cena 3000 mk., z przesyłką
3050 mk.

Do nabycia w Księg. Gazety
Olsztyńskiej.

Wstępujcie do Polsko-katolickiego
Towarzystwa Szkolnego!

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

**

**

poleca obok książek do nabożeństwa, książek
treści światowej i dewocjonalji następujące rzeczy:

**

**

papiery listowe

luźno i w paczkach

kałamarze * atramenty * ołówki * tablice
rysiki * kleje * suszki * linijki * laki
zeszyty szkolne * bibuły * pióra * plu-
skiewki (Reisstifte) * serwetki papierowe *
koronki papierowe * papier krepowy *
papier do kwiatów * liście do kwiatów * drut
do kwiatów * wiazarki do chrztu polskie i
niem. * pocztówki * karty do grania * po-
winszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

* * * * *

Jako najstosowniejsze podarki ślubne polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

* * po znacznie niższych cenach. * *